

GONIECZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Obecne stosunki z Gdańskiem

Jedną z najpoważniejszych bolączek młodej Polski są jej sąsiedzi. Jako dawni panowie tej ziemi, nie mówiąc już o względach ekonomicznych i konkurencyjnych, z czysto moralnych nawet i tradycyjnych pobudek nie mogą pogodzić się z istnieniem wolnej i niezależnej Polski, pani na swych własnych śmięciach.

W okręście tych niesympatycznie dla nas usposobionych sąsiadów pierwsze skrzypce o świecie krzykliwe piszczałki trzymał z rozmachem i tupetem Gdańsk, wolne miasto, mające pretensje, na skutek berlińskich podstępów do roli mocarstwa, co najmniej równego Polsce.

Rolą tą przejął się tembardziej, że przynajmniej w początkach niepodległości Rzeczypospolitej uważał się za jedynę drzwi do Europy dla Polski, starając się, przy pomocy obcych, zredukować naszą rolę do roli swego Hinterlandu.

I rozpozczęły się zgrzyty, sabotaże, cała robota podziemna, trudna do zwalczania, w pierwszych, ciężkich czasach odbudowy.

Jeżeli dodamy do tego jeszcze własne nasze względem Gdańska nieudolne często, a często niezgrabne posunięcia, kosztowne eksperymenty, chociaż by wziąć tylko nominacje i postępowania niektórych komisarzy, to nie można się i dziwić nawet, że Gdańsk, po pierwszych sukcesach odniesionych nad Polską, rolę swą przejął się nadmiernie i zaczął ją szarżować, uniemożliwiając Polsce korzystanie z gdańskich instytucji portowych i zmuszając ją tem samem do stworzenia sobie innego centrum dla stosunków z zagranicą.

Powolna, lecz efektywna praca w Gdyni była początkiem uniezależnienia się naszego od Gdańska.

Z nią też, po pierwszych udanych próbach, rozpoczęła się z naszej strony walka konkurencyjna, która kończy się obecnie naszym zwycięstwem.

Gdańsk, który za czasów niemieckich nigdy portem handlowym nie był inne bowiem, potężniejsze miasta portowe, jak Hamburg lub Brema, a nawet Szczecin i Królewiec, zmusiły były rząd Berliński do zrobienia zeń tylko bazy Bałtyckiej eskadry wojennej, w pierwszych latach niepodległości polskiej urosł w pierze na podstawie olbrzymich transakcji z Polską do tego stopnia, że staje się, tak się zdawało, przy przypływie kapitałów i inicjatyw kupieckiej i przemysłowej tak polskiej jak i zagranicznej, — potęgą niezwalczalną.

Olbrzymia ilość nowych przedsiębiorstw, banków, składów, cisnących się i zakładanych tam mimo sabotażu niemieckiego — do reszty przewróciła Gdańskowi w głowie.

Senat wraz z prezydentem Sahmem prowadził politykę jawnie Berlińską, antypolską, nie bacząc na przestrogi, jeżeli już nawet nie frakcji polskiej, to przynajmniej swych ludzi, o bardziej otwartych i przewidujących horyzontach.

I stało się, co się stać musiało, Ten marny „Hinterland“ — Polska potrafił uniezależnić się powoli, najpierw przed swoim konkurentem, jakim staje się Gdynia, a potem przez stopniowe porozumienia z państwami obcymi, uniemożliwiające przetrwanie, i ruchliwy, drgający życiem kupieckim od 1919 roku Gdańsk zaczął się wyłudniać; przedsiębiorstwa, banki, składki, likwidowały powoli swe oddziały. Liczba bezrobotnych wzrosła nadmiernie.

Dodając do tego jeszcze luksusowy budżet wolnego miasta, rujnujący jego skromne finanse, ruina Zopot słusznie bojkotowanych przez Polaków, osta-

nie zwycięstwa Polski względem Gdańska na terenie międzynarodowym — nie dziwnego, że pewnego dnia Gdańsk znalazł się w sytuacji bez wyjścia, wobec kryzysu ostatecznego. Albo albo. Albo prowadzić będzie dalej dotychczasową politykę i przepadnie, albo też przyjdzie do rozumu i wróci, może kiedyś, do dawnej, historycznej wielkiej przeszłości, jako port Rzeczypospolitej.

Zdrowy rozsądek starych, nie zapędzonych rodzin gdańskich zwyciężył. Zwyciężył wprawdzie tylko wobec katastrofalnego położenia, ale zwyciężył.

Rząd Centropraw upadł i jak doniosły deszcze, utworzył się rząd centro-lewicowy, którego programi strzeżają się w następujących punktach:

Partie koalicyjne stoją wyraźnie i lojalnie na gruncie stosunków, wytorzonych przez traktat wersalski i wszystkie umowy, istniejące między Polską a Gdańskiem. Uznają one to lojalne stanowisko za jeden z warunków skutecznych rokowań z rządem polskim. Senat stać będzie zawsze w obronie praw, przyznanych Gdańskowi

w traktatach zwłaszcza o ile chodzi o samodzielnność wolnego miasta, oraz w interesie bezwzględnie utrzymania niemieckiego stanu posiadania w Gdańsku. Przy przestrzeganiu tego stanowiska senat trzymać się jednak będzie zdala od wszelkich prowokacyjnych nacjonalistycznych wystąpień, z którychkolwiek strony one się pojawiły.

Senat dążyć będzie przede wszystkim do popierania i ożywienia zrędownej gospodarki gdańskiej. Układ podkreśla dalej konieczność reformy administracji, zrehabilitacji zbytecznych urzędów oraz reorganizacji systemu kołszarowego. Istniejące obecnie ustawowe postanowienia w sprawie 8-godzinnego dnia pracy nie będą pogorszone, przewidziane zaś w konstytucji ustawy o wydziałach robotniczych i izbach robotniczych, będą niezwłocznie przedstawione sejmowi.

Jest to wielki krok naprzód i dać może jankajlepsze rezultaty dla obu stron, o ile nowy senat potrafi utrzymać w karchach zacietrzewionych nacjonalistów. Nazwiska wszakże kandydatów mogą nam być pewną rekojmią. Oby tak było!

rozczystość tę przybył z Paryża ambasador Chłapowski w towarzystwie atłache wojskowego pułk. Kłebegista i szefa wojskowej misji zakupów płk. Łojko. W przemówieniu swem ambasador Chłapowski wskazał na wysiłki, podjęte przez rząd polski celem utworzenia marynarki wojennej i ułatwienia budowy marynarki kupieckiej. Ambasador Chłapowski wskazał następnie na właściwy charakter ziemi, którą niemcy nazwali Korytarzem Gdańskim, względnie Korytarzem Polskim. Ziemia ta, w rzeczywistości nawskroś polską, odegra wybitną rolę w przyszłym rozwoju stosunków marynarki polskiej i bezpośrednim połączeniu Polski z jej sojuszniczą Francją.

TELEGRAMY.

Odpowiedź Stresemanna na notę Polski

Berlin. — Stresemann w odpowiedzi na notę polską oświadczył, że według jego informacji granice Polski opuścił już 17 do 20 tysięcy optantów, pozostaje natomiast jeszcze w Niemczech 11 do 15 tysięcy optantów polskich. Rząd niemiecki proponuje wzajemne zaniechanie dalszych rugów i pozostawienie tych, którzy mieli opuścić Polskę w dniach 1, 11 i 26-ym a Niemcy w dniach 1, 7 i 26-ym. W przeciwnym razie Stresemann zapowiada ewentualne kontreprasje.

Propozycje pokojowe Abd-el-Krima

Paryż. Późno w nocy nadeszła wiadomość, że wysłaniec Abd-el-Krima zgłosił się do generała Primo de Rivera, który temu oświadczył, iż Abd-el-Krim gotów jest niezwłocznie przystąpić do rokowań pokojowych pod warunkiem, jeżeli Francja i Hiszpanja uznają niepodległość państwa szeryfowego przed przystąpieniem do rokowań.

Plan zamachu na króla hiszpańskiego.

Madryt. Telegraphen Company. Policja odkryła pierwszy plan zamachu na króla hiszpańskiego. Zamach ten miał zostać wykonany z okazji odwiedzania przez króla miejscowości San Sebastian.

Pewien anarchista, jako też towarzysze, zostali aresztowani.

Nieudany raid sowiecki.

Bitwa z chunchuzami pod Pekinem.

Do Warszawy doszły wiadomości, iż lotnicy sowieccy, którzy odbywają lot z Moskwy do Pekinu zostali napadnięci pod Pekinem przez chunchuzów. Samoloty znajdowały się w hangarach na postoju. Na hangary napadł większy oddział chunchuzów, Odbyła się formalna bitwa, w której interwenjowały wojska gen. Fyma. — Po stronie sowieckiej i chunchuskiej jest wiele ofiar. Samolot „Prawda“ został zniszczony doszczętnie. Komendant sowieckiej ekspedycji, niemiec, lotnik Szmidt zgłosił protest.

Włoska zapowiedź interwencji w sprawie Marokka.

Rzym. W zakończeniu artykułu, poświęconego wiadomościom o akcji w kierunku zawarcia pokoju z Abd-el-Krimem rzymska „Tribuna“ oświadcza: Trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie, że na podstawie traktatów żadna zmiana sytuacji prawnej w Rifie nie może nastąpić bez interwencji Włoch; narodu par excellence śródziemnomorskiego. Włochy z tego swojego prawa zrezygnować nie mogą. W kołach politycznych zapewniają, że oświadczenie to odpowiada w zupełności stanowisku p. Mussoliniego jako ministra spraw zagranicznych.

Masowe egzekucje w Rosji

Londyn. „Times“ donosi z Petersburga, że ostatnio rozstrzelano tam bez sądu pięćdziesiąt osiem osób, pośród nich

Niemieckie demonstracje przeciw Polsce.

Berlińskie awantury i manifestacje.

Berlin. Wczoraj w Reichstagu podczas obrad nad ustawą celną doszło do nowych burzliwych scen. Wznowiono polację, która przemocą wydała z sali 7 komunistów. Posiedzenie przerywano kilkakrotnie.

Berlin. We wczorajszych uroczystościach Reichsbanneru z okazji rocznicy konstytucji weimarskiej wzięło udział około pół miliona osób. W obchodzie uczestniczyła również delegacja austriacka, przyjmowana owacyjnie. Przewodniczący Reichsbanneru nad-

prezydent Helsing w mowie swej powiedział między innymi:

„Na wschodzie gromadzą się chmury. Cały świat patosię na postępowanie Polski. To, co Polska czyni z optantami, napelnia nas przerażeniem.“

Wieczorem na Kurfürstendamm przyszło do starcia między członkami Reichsbanneru a organizacją wojskową Hackenkreutzlerów. Jeden z Hackenkreutzlerów został zabity.

Dokoła narad londyńskich o gwarancję dla Polski

Na wypadek zaatakowania jej przez Rosję

Paryż. — „Le Libre“ pisze, że Niemcy w chwili obecnej wahają się między polityką przyłączenia się do krajów zachodnich, a polityką odwetu ze współudziałem sowietów.

W tym ostatnim wypadku ewentualnie nością najbardziej prawdopodobną byłby atak Rosji na Polskę, wspomagany imniej lub więcej jawnie przez Niemcy. Dlatego też — pisze dziennik — w toczących się obecnie w Londynie obradach ministrów spraw zagranicznych Francji i Anglii zagadnienie pomocy państw zachodnich dla ich sprzymierzeńców ze wschodu znajduje się niewątpliwie na porządku dziennym obrad.

Paryż. — Omawiając sprawę spot-

kania Brianda z Chamberlainem, „Temps“ pisze.

Chcieć ustalić czy za pośrednictwem Ligi Narodów, czy też w jakikolwiek inny sposób warunki wstępne jakiegokolwiek akcji czy to odosobnionej, czy też kolektywnej mocarstw, zagrożonych wskutek pogwałcenia przez Niemcy traktatu pokojowego, oznaczałoby zapewnić pewne korzyści ewentualnemu napastnikowi.

Gdyby podobne koncepcje miały przeważać, naraziłoby one np. Belgję na taką samą inwazję, jak w 1914 roku, zanim Anglja mogłaby skutecznie zainteresować. Podobnie ma się rzecz z gwarancjami, udzielonemi przez Francję na mocy odrębnych układów Polsce i Czechostowacji.

Manewry polskie i rosyjskie

„The Daily Telegraph“ donosi, że korespondent „Chicago Tribune“ nadsyła z Rygi obszerną korespondencję o nadchodzących manewrach w Polsce.

Będzie na nich obecny cały szereg obserwatorów militarnych innych państw, gdyż Polska zamierza wykazać, że jest całkowicie przygotowana do zwalczania najeźdźców.

Jednocześnie w okolicy Mińska również będą miały miejsce manewry armii czerwonej, lecz nie dozwolono obcym obserwatorom asystować na nich.

Były konsul lotewski, który przybył z Mińska, twierdzi, że 200,000 piechoty, 16,000 kawalerji, 120 aeroplanów, tanki, oraz 2 pułki wykwapowane do walki gazowej są już rozlokowane w okręgu Mińskim.

Podobno kawalerja sowiecka jest lepiej wykwapowana od polskiej. To samo można powiedzieć o lotnictwie. Sy-

tuacja na polsko-rosyjskiej granicy, w okręgu grodzieńskim, dawno już była naprężona. Bandy sowieckie przechodzą na terytorjum Polski, napadają na majątki, zatrzymują pociągi, zabijają członków straży itd. Ludność ogarnia panika, ponieważ pociągi polskie, przechodzące koło granicy, są zaopatrzone w kulomioty.

Dziennik w dalszym ciągu donosi o niedawnym napadzie sowieckim w okręgu Zaruszy.

Nowy polski transportowiec wojenny

Havre. W obecności władz lokalnych odbyła się tutaj uroczystość poświęcenia nowego okrętu transportowego polskiej marynarki wojennej „Wilja“, zostającego pod dowództwem komandora marynarki polskiej Burhardta. Na u-

ELEONORA GLYN.

Pod wrażeniem Stinksa

Tłumaczyła z angielskiego Hajota.

— Tantine — rzekł książę — może będziesz łaskawą wsiąść ze mną i Stefanem Strongiem. Pojeździemy przodem. Pani Loraine i Olga mogą pojechać z Serżem i lordem Courtray karem; a Valonne zostanie dla Soni i jej męża. Czy taki układ dogadza państwu?

Dogadzał widocznie, bo przyjęto go jednomyślnie. Jakaż to była uroczna ta jazda po śniegu! Gdy miasto zostało za nimi, otoczyły ich bezbrzeżne przestrzenie, wskosy których lecieli jak na skrzydłach. Długi czas jechali skrajem lasu, wreszcie po trzech godzinach jazdy dotarli do Miłastawia.

Przebywszy rodzaj dzikiego parku ujrzeli obszerny dwór, czy pałac o wysokich joińskich kolumnach, podpierających front ze skrzydłami po bokach; z tyłu zaś wznosił się drugi, drewniany budynek znacznie wcześniejszej daty.

Wszystko to sprawiło wrażenie jakiegoś bezładu i do pewnego stopnia ruiny, lecz miało pewien swoisty, malowniczy charakter.

Gospodarz stał już u drzwi i witał wysiadających z sanek gości.

Weszli do pustego hallu o nagich ścianach, z których miejscami opadał tynk z gipsatury w stylu rosyjskie go cesarstwa; a stamtąd po szerokich schodach na pierwsze piętro po nad-

nizkim parterem. Mnóstwo służby kręciło się wszędzie. Minąwszy szereg cichych pustką i niezamieszkanymi pokojów znaleźli się wreszcie w wielkim jasno oświetlonym i dobrze ogrzanym salonie, w którym zamiat kominika był olbrzymi, porcelanowy piec.

Tu istotnie piękny pomimo pewnego przeladowania styl Aleksandra I-go walczył ze ścian z ohydym garniturem mebli z czasów Aleksandra II-go. Wszystko miało cechę jakiegoś szczytowego niewykończenia, a wiszący na jednej ze ścian portret dziadka księcia był cały podziurawiony od kuli.

Wspaniale niedźwiedzi i wjęcie skóry, leżały na posadzce; bogata brokatela na meblach była tu i ówdzie podarta. Na jednym stole leżały prześlicznie emalowane i wysadzane drogimi kamieniami przybory do palenia, zaś na drugim jakis ordynarne cacko. Serwantka z beczeczną kolekcją tabakierki i bombonierek z czasów Katarzyny II-ej miała jedną ze szklanych ścian potrząskaną w drobne kawałki.

Tamara doznała nagle wrażenia, jak gdyby ją przeniesiono o miliony mil od Anglii. Ogarnął ją szczególny niepokój i lek prawie.

— Gdyby to było urządzone, jakby to wspaniale wyglądało — pomyślała — a tak jak jest wydaje się równie dziwkie i rozwichrzone, jak sam właściciel.

Herbata i różne przysmaki, a także wódka i waza gonącego ponczu oczekiwały już na gości.

Książę okazał się nadzwyczaj uprzej-

mym i wytwornym w swej gościnności gospodarzem. Nie było w nim śladu rozwydrzonego Koli.

Tamara była ciekawa, gdzie i jak spać będzie; bo sądząc z tego co do tychczas widziała, nie zapowiadało się to ani wygodnie ani zachęcająco.

— Tantine — rzekł książę — zastąp proszę, panią domu, której niema i pokaz paniom ich pokoje. Obiad o ósmej, ale będzie jeszcze dosyć czasu na partyjkę bridża.

Przeprowadził je przez szereg recepcyjnych salonów, bibliotekę, salę bilardową, mały dunderak aż doszli do schodów, wiodących na drugie piętro. Tu zostawił je i wrócił do mężczyzn.

— Nieboszka matka Koli urządziła te pokoje — rzekła księżna do Tamary. — Cały dom mógłby być bardzo piękny, gdyby kto zadbał o to; ale mam nadzieję, że nam będzie wygodnie.

Pyszny korytarzem, szerokim i pustym; pomalowanym na złoty z ciemniejszymi szlakami, jak koleje wożekalne.

Sypialnie księżnej i Tamary stykały się ze sobą. Obie były wybite błękitną brokatelą i miały ciężkie żłoczone meble; ale w każdej znajdowało się nowoczesne, metalowe łóżko.

Były to olbrzymie komnaty ciepłe i jasno oświetlone, zabytki okropnego smaku z 1878 roku.

Gdy zeszyli na dół, czwórka partnerów grała już przy jednym stołku, a Sonia, Serż Grekow i Valonne, czekali tylko na księżnę z rozpoczęciem partii.

Zdawało się rzeczą jakby ułożoną, że Tamara i Kola pozostaną tak do brze jak sam na sam.

— Doprawdy muszę się nauczyć grać lepiej — rzekła Tamara. — Siadę tu przy tobie, mateczko, i będę się przypatrywać.

Książę pochwycił ją za rękę. — Nic z tego — rzekł. — Nie będziesz pani chyba tak niegrzeczna, aby z rozmysłem sprzeciwić się gospodarzowi. A ja właśnie chcę z panią porozmawiać.

Oczy mu gorzały, ale i w Tamarze zbudził się duch przekory.

— Jakż z księżką despotą — zaśmiała się. — Wszystko musi się dziać według twojej woli. Ze ja mogę chcieć przyglądać się bridżowi, tego pan nie bierzesz pod uwagę.

— Ani trochę. — A zatem skoro mnie pan zmuszasz pozostać tu z panem, nie będiesz miał wielkiej z tego pociechy, bo nie przemówię ani słowa.

Usiadła sztywno i złożyła ręce na kolanach.

Kola zapalił papierosa i Tamara zauważyła, że ręka drżała mu trochę; ale rzekł spokojnie, zniżonym głosem — Mówię pani otwarcie, że jeśli będziesz mnie tak traktować w dalszym ciągu, sobie samej przypiszesz skutki.

— Książę masz zamiar udusić mnie lub rzucić psom na pożarcie? — i Tamara uśmiechnęła się wzywająco. Tu, w pobliżu reszty towarzystwa czuła się zupełnie bezpieczną.

(d. c. n.)

Teatr „Odeon”

Program od środy 12 do piątku 14 sierpnia

Streszczenie w programach.

Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Ceny miejsc popularne: Krzesło tylko 1 złoty (z podatkiem.)

Tylko 3 dni! Wspaniały film francuski!!

Dla brylantów i jedwabiW rolach głównych: Premjowana piękność paryska **GENOWEFA FELIX** oraz słynni artyści francuscy **Constant Remy, Berta Jalabert i Sylvio de Pedrelli.**Nad program: **SAFANDULA**

MOTTO: Grzeszna jest kobieta wierolonna.

Podwołanie przesyła jest matka wierolonna.

Potężny dramat życiowy w 7 aktach ilustrujący dzieje kobiety, która niepotrafiła się oprzeć kuszącym blaskom brylantów, ani zwodzicznemu szelestowi jedwabi i zburzyła własne ognisko domowe, porzucając męża i skazując swe dzieci na hańbę.

Lekka komedia w 3-ich aktach w wykonaniu artystów paryskich.

Kino „NOWY”

11 Aleja Nr. 43

Od środy 12 do soboty 15 sierpnia (wł.)

TRYUMF MACHARADZY

Wschód i sensacyjny życiowy dramat w 6 wielkich aktach. Z królem zżeczności i odwagi Luciano Albarini w roli gł.

NAD PROGRAM: LOKATORZY Z GOSPODY „POD HEZĄ”

arzysta na 1000 w 2-iej części

Ceny miejsc popularne: krzesło 1 zł (z podatkiem)

Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

Złote dyżury lekarzy chorób akuszeryjnych.

12-go sierpnia r. b.

Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 7.

13-go sierpnia r. b.

Dr. Grunwald Kościuszki 17.

Złote dyżury lekarzy chorób wewnątrznych.

12-go sierpnia r. b.

Dr. Finkelsztajn Panny Marji 11

13-go sierpnia r. b.

Dr. Zakrzewski ul. Kilińskiego 6.

Choroby piersiowe

(pluc)

leczy „Balsam Thiocolan Age”

Jednocześnie i przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel i chorobliwe poty. Używać za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Piperazyna musująca „ORBIT”

zawiera 40% czystej piperazyny i stosuje się przy dnii, kolce nerkowej, piasku w drogach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie, stwardnieniu tętnic i t. p. cierpieniach.

Wzrób Towar dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „Orbit” Sp. Akc. w Częstochowie. Zadać w Aptekach i drogerjach tylko z firmą „Orbit”

Lekarz-Dentysta Stanisław PARCZYNSKI

ul. Dąbrowskiego 6, I piętro

Przyjm. od 10-ej - 1-ej i od 5-ej - 7-ej.

Walizki Zgubiono

fabryka „Fibropol” ul. Ogródowa 2 róg Spadkowej

kasiętkę kasy Chorych wył. na imię Malowiskiego Jana № 16476.

Redaktor i Wydawca: F. D. WILKOSZEWSKI.

ODWIEDZCIE

9 Międzynarodowe Targi Wiedeńskie

(Targi jesienne)

od 6 — 12 września 1925 roku.

(Targi techniczne trwają o dzień dłużej)

7000 wystawców z 16-tu państw ofiarują swoje najciekawsze nowości po cenach bezkonkurencyjnych; 125.000 zwiedzających ze wszystkich krajów europejskich i zamorskich

Największy wybór specjalności wiedeńskich

Międzynarodowa wystawa motocyklów

„Aeroplan i komunikacja lotnicza”

Znaczna niższa cen na kolejach czeskich i austriackich

Przejście przez granicę za wykupieniem marki na wizę paszportową za austr. S. 1.50 (0.25 dol.)

Informacje, legitymacje targowe i markę na wizę do otrzymania przez

WIENER MESSE A. G. WIEN VII

i u honorowych przedstawicieli

w Krakowie: Austr. Konsulat, Szewka 1, Izba Handlowo-Przemysłowa Schenker & Co Akc. Tow. transportów międzynarod. Piękna 9.

Chrześcijańska

pracownia wyuczka kapeluszy. Przyjmuje s własnych i powierzonych materiałów oraz przefasowanie słomkowych i filcowych. Nowe po cenach fabrycznych. Kościuszki 23 m. 11.

Mieszkanie

4-5 pokojowe z łazienką i t. p. poszukiwane od zaraz. Oferty pod „Mieszkanie”

Zginał

11 b. m. wyjeżdżając do Bronzowy nakrąplany ze strażką na czole z kagańcem sbranym i tabliczką opłaty miejskiej wabi się. Używać! Proszę o zwrot Częstochowa ul. Cienna 9, Jan Zaleski.

Trzcinę

gips, drut, gwoździe trzcinowe sprzedaje Berkowice Częstochowa Kościuszki 45.

Ważne dla Pań!

Kapeluszy wyuczam łatwym i przedkim sposobem. Kapelusze przyjmuję do roboty, wykonanie podług ostatnich zurnali - ceny konkurencyjne. Kilińskiego 17, m. 6.

Zgubiono

w Tarnowskich Górach portfel zawierający 39 zł. kwit bombardu Nr. 7249 i legitymację wojskową na imię Stefana Firek 27 p. p. 5 kmp.

Dla p. p. siołarzy

wzory najnowszych mebli w Księgarni Rolnickiego II Aleja 32.

Krawiec

S. Jęgielski udziela lekcji kroju systemem angielskim, przyjmuje wszelkie roboty po cenach niskich. Robota solidnie wykończona. Piękna 9 m. 22.

Sklep

sprzedam Stradomska 36.

Potrzebny

chłopiec do cukierni Truskolańskiego II Aleja 38.

Poszukuje

wspólniczki fachowej z niewielkim kapitałem w celu założenia pracowni sukien Dam lokal w współpracy Oferty „Wspólniczka” w Adm. Gońca

Mebie

sprowadzę wszelkiego rodzaju i takowe kupi je Aleja 12 Gliński,

Zgubiono

papiery wojskowe wyd. przez 10 pułk Strzelców konnych w Łęczynie na imię Bolesław Malczewski

Zgubiono

kasiętkę kasy Chorych wył. na imię Rózi Wadfogel.

Zgubiono

kasiętkę kasy Chorych wył. na imię Wacław Gawron.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI